

Sygn. akt VIA Ca 1688/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. w W.

przeciwko P. A.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 września 2012 r.

sygn. akt III C 660/11

I oddala apelację;

II zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz P. A. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W dniu 22 czerwca 2011 r. (data stempla pocztowego na kopercie k.91) (...) Bank (...) S.A. (dalej (...) Bank) wniósł pozew przeciwko P. A. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda czynności prawnej - umowy sprzedaży z dnia 8 lutego 2011 roku, zawartej pomiędzy L. C. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz P. A., na mocy której L. C. (1) zgodnie z fakturą VAT Nr (...) z dnia 8 lutego 2001 r. sprzedał P. A. obraz olejny M. P. (...) za cenę 74.900 zł, rzeźbę z brązu (...) za cenę 50.000 zł oraz zegar kominkowy brąz złożony (...) za cenę 23.000 zł. Powyższe rozszczenie miało na celu zaspokojenie wierzytelności powoda w stosunku do dłużnika L. C. (1) wynikających z dwóch tytułów wykonawczych tj. B. Tytułów Egzekucyjnych - nr (...) z dnia 18 stycznia 2010 r. i nr (...) z dnia 19 stycznia 2010 r., opatrzonych klauzulami wykonalności na mocy powołanych przez powoda postanowień sądowych (pozew i pismo powoda z dnia 3.06.2012 r. k. 184).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości (k. 113).

W pozwie powód wnosił m. in. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy w zakresie wyceny dzieł sztuki na okoliczność ustalenia rynkowej wartości przedmiotów, których dotyczyła kwestionowana umowa sprzedaży, odpowiadającej korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powoda w wyniku zawarcia umowy sprzedaży. Wniosek ten został podtrzymany na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku (k. 202). Pełnomocnik powoda wywodził wówczas, iż ...”nie kwestionuję wartości rzeczy ruchomych podanych na fakturze, jednak w ocenie strony powodowej rynkowa wartość tych ruchomości mogła być inna”.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 4 czerwca 2012 r. wydał postanowienie o oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. wskazując, iż oddalenie ww. wniosku dowodowego narusza art. 217, 227 i 278 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 28 września 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania (k. 233).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony w sposób następujący.

(...) Bank zawarł z L. C. (1) w dniu 4 kwietnia 2005 r. umowę kredytową numer (...), zmienioną następnie aneksami (...), a także umowę kredytową z dnia 31 maja 2006 r. o numerze (...), zmienioną aneksami (...), na podstawie których udzielił L. C. (1) dwóch kredytów gotówkowych. L. C. (1) nie wywiązywał się z zawartych umów kredytowych, bowiem zaprzestał terminowego spłacania rat kredytu i pomimo wezwań do zapłaty nie uregulował należności względem Banku. Pismem z dnia 30 listopada 2009 r. (...) Bank wypowiedział L. C. (1) umowę kredytową o numerze (...) z uwagi na nie dotrzymywanie terminów płatności rat kredytu. Wypowiedzenie doręczono L. C. (1) w dniu 4 grudnia 2009 r. Pismem z dnia 30 listopada 2009 r. (...) Bank poinformował L. C. (1) o wysokości zadłużenia z tytułu drugiej umowy numer (...) i wezwał do natychmiastowej płatności wszystkich zaległych rat kredytu powiększonych o odsetki karne, doręczając wezwanie w dniu 3 grudnia 2009 r. Wobec nie uregulowania należności (...) Bank wypowiedział także i tę umowę kredytu. Z tytułu umowy kredytu (...) zaległość L. C. (1) względem (...) Banku wynosiła 3.964.465,11 zł, zaś z tytułu umowy kredytu (...) – 3.571.652,91 zł, łącznie 7.536.118,02 + odsetki w wysokości 13 % w skali roku. W dniu 18 stycznia 2010 r. (...) Bank wystawił przeciwko L. B. Tytuł Egzekucyjny nr (...), obejmujący wymagalne wierzytelności z umowy (...), który to tytuł został zaopatrzonej w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli z dnia 29 stycznia 2010 r. Po złożeniu w dniu 30 czerwca 2010 r. tytułów wykonawczych u komornika sądowego wszczęto przeciwko L. C. (1) pod sygn. KM 976/10 postępowanie egzekucyjne. Egzekucję prowadzono z dwóch nieruchomości L. C. (1) i jego małżonki, położonych w K.. Wartość obu nieruchomości oszacowano na kwotę 1.347.000 zł. L. C. (1) i D. C. w drugiej połowie 2010 r. powzięli wiadomość o toczącym się przeciwko nim postępowaniu egzekucyjnym. Po dwóch bezskutecznych terminach licytacji jednej z opisanych nieruchomości (...) Bank złożył wniosek o jej przejęcie. W celu wyegzekwowania należności z umowy (...), wystawiono Dalszy Bankowy Tytuł Egzekucyjny numer (...) z dnia 21 września 2010 r., który został zaopatrzonej w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia z dnia 28 września 2010 r. Wniosek o wszczęcie egzekucji (...) Bank złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Piasecznie. Postępowanie egzekucyjne było prowadzone pod sygn. KM 280/10, egzekucję skierowano do nieruchomości dłużnika położonej w L., której wartość rynkową określono na kwotę 3.850.000 zł. L. C. (1) i jego małżonka w drugim półroczu 2010 r. mieli świadomość toczącego się przeciwko nim postępowania egzekucyjnego. W toku I licytacji najwyższą zaoferowaną ceną za nieruchomość było 2.887.500 zł. W dniu 26 października 2010 r. (...) Bank złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko L. C. (1) do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie B. M.. Egzekucję skierowano do nieruchomości L. C. (1) położonej w W. przy ulicy (...), KW (...), której wartość oszacowano na 1. 311.000 zł. Po dwóch bezskutecznych terminach licytacji tej nieruchomości (...) Bank złożył wniosek o jej przejęcie. W grudniu 2010 r. (...) Bank skierował wniosek do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie o wszczęcie i prowadzenie egzekucji z ruchomości L. C. (1) i jego żony znajdujących się przy ulicy (...) w W., przy ulicy (...) w W., w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej oraz z polis ubezpieczeniowych małżonków C.. Pod wskazanymi adresami Komornik Sądowy nie znalazł ruchomości, które miałyby realną wartość, a mogłyby być przedmiotem zajęcia.

L. C. (1) posiada 453 udziały w (...) Sp. z o.o. o wartości po 500 zł każdy /łącznie 226.500 zł/, 1.100 udziałów w (...) Sp. z o.o. o wartości po 100 zł każdy, a także 25 udziałów w (...) Sp. z o.o. o wartości po 500 zł każdy.

W dniu 8 lutego 2011 r. L. C. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarł z pozwanym P. A. umowę sprzedaży, na mocy której L. C. (1) przeniósł na własność P. A. ruchomości w postaci: obrazu olejnego M. P. (...) za cenę 74.900 zł, rzeźby z brązu (...) za cenę 50.000 zł, zegara kominkowego brąz złocony (...) za cenę 23.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, które nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Podstawą czynionych przez Sąd I instancji ustaleń były również zeznania świadka L. C. (1) i zeznań pozwanego.

Zdaniem Sądu I instancji ww. świadek przedstawiając podłoże swojej znajomości z pozwanym logicznie argumentował swoje zeznania, które znalazły potwierdzenie w innych dokumentach, w szczególności w protokole z wyjawienia majątku. Zeznania złożone przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Woli w Warszawie miały w ocenie Sądu Okręgowego o tyle istotne znaczenie dla oceny wiarygodności jego zeznań złożonych w niniejszej sprawie, że rozprawa w tym sądzie odbyła się w dniu 22 czerwca 2011 r., a zatem jeszcze przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie.

Jako wiarygodne Sąd Okręgowy potraktował także zeznania pozwanego P. A., który przesłuchany w charakterze strony przedstawił okoliczności swojej znajomości z L. C. (1). W ocenie Sądu Okręgowego zeznania te znalazły oparcie w dokumentach złożonych do akt sprawy w postaci odpisów z KRS, a także protokołu z wyjawienia majątku.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, iż kwestią bezsporną w niniejszej sprawie był fakt istnienia niewyegzekwowanej wierzytelności powoda opisanej w żądaniu pozwu oraz fakt nabycia przez pozwanego ruchomości opisanych w pozwie.

Kwestią sporną, a jednocześnie mającą kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było, w ocenie Sądu Okręgowego w świetle treści art. 527 § 1 k. c. wprowadzającego instytucję skargi paulińskiej, ustalenie, czy w wyniku zawartej umowy sprzedaży L. C. (1) stał się niewypłacalny bądź niewypłacalny w stopniu wyższym, czy pozwany uzyskał korzyść majątkową oraz, czy w chwili dokonania umowy sprzedaży L. C. (1) działał w celu pokrzywdzenia powoda i czy pozwany posiadał o tym wiedzę - bądź mógł się o tym dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności.

Sąd Okręgowy zacytował treść art. 527 k. c., a następnie kolejno rozważał, czy zachodzą w sprawie poszczególne przesłanki wskazane w tej normie prawnej niezbędne do uwzględnienia powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy w sprawie pozwolił na niewątpliwe uznanie, iż na skutek zawarcia umowy sprzedaży ruchomości opisanych w pozwie, dłużnik stał się niewypłacalny w stopniu wyższym niż przed jej dokonaniem, że dłużnik zawierając umowę sprzedaży ruchomości, które przedstawiają znaczną wartość, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Zwłaszcza, że jak wynika z oświadczenia pisemnego i zeznań L. C. (1) przesłuchanego w charakterze świadka, kwot uzyskanych ze sprzedaży dłużnik nie przeznaczył na zaspokojenie wierzytelności przysługujących powodowi. Niewątpliwym też było w ocenie Sądu I instancji, że na skutek zawarcia umowy pozwany uzyskał korzyść majątkową. Przy czym Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż osoba trzecia uzyskuje „korzyść majątkową” w rozumieniu art. 527 k.c. także wtedy, gdy płaci za rzecz nabytą od dłużnika cenę odpowiadającą wartości rynkowej tej rzeczy, bowiem w art. 527 k.c. nie chodzi o korzyść majątkową w sensie potocznym, utożsamianą np. z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości tej rzeczy - w takim przypadku za „korzyść” uważa się różnicę między wartością rynkową rzeczy a zapłaconą ceną. Sąd Okręgowy wyjaśnił, powołując się na orzecznictwo, iż korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość, przy czym drugorzędne znaczenie ma cena nabycia.

Zdaniem Sądu I instancji fakt niewypłacalności dłużnika L. C. (1) znalazł potwierdzenie, biorąc pod uwagę ustalenia poczynione w toku postępowań egzekucyjnych, które zostały skierowane do nieruchomości, ruchomości, rachunków bankowych, udziałów dłużnika. Sąd Okręgowy podkreślił, iż z akt sprawy wynika, iż wierzytelność powoda wobec dłużnika na chwilę zamknięcia rozprawy wynosiła 7.536.118,02 zł + odsetki w wysokości 13 % w skali roku, na dzień

złożenia pozwu łącznie 8.597.623,35 zł. Z kolei z ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że kwota, do jakiej powód może zostać zaspokojony wynosi 4.880.000 zł /wartość nieruchomości + wartość udziałów w spółkach/. Sąd Okręgowy podkreślił, iż przesłuchany w charakterze świadka L. C. (1) zeznał, że w postępowaniu egzekucyjnym wyjawiał cały swój majątek /k. 202/, a to powoduje, że nie ma już składników majątku, do których powód mógłby jeszcze kierować egzekucję. Także z dokumentu w postaci protokołu z wyjawienia majątku wynika, że dłużnik nie posiada ruchomości, które mogłyby podlegać sprzedaży w drodze egzekucji i środków na rachunkach bankowych, zaś spółki, w których dłużnik posiada udziały są nierentowne i przynoszą straty /k. 187/, co również oznacza, że ewentualna egzekucja z udziałów w tych spółkach nie przyniosłaby zaspokojenia roszczenia powoda w zakresie, jaki wynika z dokumentów złożonych do akt sprawy, co potwierdzają wykazy majątku /k. 189 - 192, k. 195 - 198/. Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, iż na skutek przeniesienia na wyłączną własność pozwanego składników majątku w postaci wartościowych ruchomości opisanych w pozwie, dłużnik stał się niewypłacalny w stopniu wyższym niż przed dokonaniem tej czynności.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia pozostało wobec powyższego zdaniem Sądu I instancji ustalenie, czy L. C. (1) zawierając umowę sprzedaży ruchomości objętą żądaniem pozwu działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego z dokumentów złożonych do akt sprawy jednoznacznie wynika, że i ta przesłanka została spełniona, gdyż już z końcem 2010 r. L. C. (1) miał świadomość nie tylko wysokości ciężących na nim zobowiązań względem powoda, ale też dokładnie znał skład i wartość swojego majątku. Sąd podkreślił, iż wnioski o wszczęcie i prowadzenie przeciwko dłużnikowi postępowań egzekucyjnych zostały złożone w okresie od czerwca do października 2010 roku /k. 42, 54, k. 62/, zaś większość czynności podjętych w toku egzekucji, polegających na oszacowaniu wartości nieruchomości została zakończona do końca roku /k. 52, k. 61/. Dłużnik miał też świadomość co do liczby i wartości udziałów posiadanych w spółkach prawa handlowego. Jedynie wartość nieruchomości położonej przy ulicy (...) w W. oszacowano już po zawarciu umowy objętej pozwem, co jednak nie zmienia faktu, że szacunkowa wartość tej nieruchomości była znana dłużnikowi jeszcze przed podjęciem tej czynności.

W ocenie Sądu Okręgowego w toku postępowania nie zostało natomiast wykazane, że pozwany P. A. wiedział bądź mógł przy zachowaniu należytej staranności dowiedzieć się o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie można było przyjąć działania domniemania ustanowionego w treści art. 527 § 3 k.c., z którego wynika, że jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy podkreślił to, iż w judykaturze dominuje pogląd, iż ze względu na funkcję przepisu art. 527 § 3 k.c., (tj. ustanowienie domniemania wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli) relację „bliskości” między dłużnikiem a osobą trzecią należy odnosić do takich stosunków faktycznych między tymi podmiotami, które umożliwiają osobie trzeciej uzyskanie wiedzy o sytuacji majątkowej dłużnika i okolicznościach jego działania. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał, że pozwanego łączyły z dłużnikiem stosunki faktyczne, które uzasadniałyby przyjęcie istnienia między nimi „stosunku bliskości” w rozumieniu ww. przepisu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż Powód wskazywał, że dłużnik i pozwany są współnikami w (...) sp. z o.o. od 2004 roku do dnia złożenia pozwu, przy tym dłużnik jest Prezesem Zarządu, zaś pozwany Wiceprezesem Zarządu w tej Spółce. Powód wskazywał też, że małżonka pozwanego i małżonka dłużnika pozostawały akcjonariuszami Spółki (...) S.A. w W., w której następnie akcjonariuszem została Spółka (...) S.A. w W., w której z kolei Wiceprezesem Zarządu była D. C., zaś L. C. (1) był akcjonariuszem, członkiem Rady Nadzorczej oraz członkiem Rady Nadzorczej delegowanym czasowo do pełnienia funkcji członka Zarządu.

Odnosząc się do tych argumentów Sąd Okręgowy podniósł, iż z zeznań świadka L. C. (1) oraz z zeznań pozwanego wynika, że spółka (...) Sp. z o.o. nigdy nie podjęła faktycznej działalności, przedsięwzięcie zakończyło się na zamierzeniach i planach, które nie zostały wprowadzone w życie. Zdarzenia związane z powołaniem Spółki zostały

podjęte w 2004 r., wtedy to wpisano Spółkę do rejestru przedsiębiorców, jednak faktycznej działalności Spółka nigdy nie podjęła, nigdy nie opłacono kapitału zakładowego spółki.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż stosunek bliskości musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej przez dłużnika, co w niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie miało miejsca. Sąd zauważył, iż z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, iż nigdy nie opłacono kapitału zakładowego ww. Spółki, zaś w 2011 roku złożony został wniosek o wykreślenie jej z rejestru. Powyższe okoliczności znajdują w ocenie Sądu I instancji potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadka L. C. (1) złożonych w toku niniejszej rozprawy i w zeznaniach pozwanego, ale też w protokole z wyjawienia majątku, sporządzonym jeszcze przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Stąd w ocenie Sądu Okręgowego z faktu pełnienia funkcji w organach spółki, która została założona na sześć lat przed zawarciem spornej umowy sprzedaży i nigdy faktycznie nie podjęła działalności nie można wysnuć wniosku o istnieniu bliskości a tym samym działaniu domniemania z art. 527 § 3 k.c.

Podobnie zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, że małżonka pozwanego i małżonka dłużnika pozostawały w takich stosunkach, które mogłyby świadczyć o tym, że dłużnik i pozwany pozostają ze sobą w stosunku bliskości, w szczególności, iż powód nie złożył odpisu z KRS spółki (...), który ujawniałby powiązania pomiędzy małżonkami dłużnika i pozwanego.

Tym samym w ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał stosunku bliskości pomiędzy dłużnikiem a pozwanym, mimo, iż to na nim spoczywał ciężar wykazania, że pozwany zawierając umowę sprzedaży wiedział bądź mógł przy zachowaniu należytej staranności dowiedzieć się o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Zdaniem Sądu Okręgowego z wiarygodnych zeznań pozwanego wynikało, że do spotkania z dłużnikiem doszło w hotelu (...) w W., gdzie po nawiązaniu rozmowy z L. C. (2) pozwany wyraził chęć nabycia ruchomości opisanych przez dłużnika. Biorąc pod uwagę zainteresowanie pozwanego dziełami sztuki i nabywanie tego typu przedmiotów, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego wyrażenie woli nabycia ruchomości opisanych pozwem, w szczególności, iż ich cena, jak wynika z akt sprawy, nie odbiegała od ceny rynkowej /odpowiadała cenom z aukcji/. Z uwagi na te okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego pozwanemu nie można było przypisać działania ze świadomością pokrzywdzenia powoda.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, że pozwany zdawał sobie sprawę z rzeczywistej sytuacji majątkowej dłużnika. Sąd Okręgowy podkreślił, iż wymaganą od osoby trzeciej staranność określa się przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sytuacji, w której ona działa, porównując jej zachowanie z zachowaniem podmiotu, który w danych okolicznościach postępowałby rozsądnie, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i uczciwego obrotu. Sąd Okręgowy wskazał, iż miejsce spotkania, marka samochodu pozwanego, wyposażenie jego biura nie wzbudziły w pozwanym podejrzeń co do tego, że dłużnik znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo (wyrok sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 roku, sygn. I ACr 1014/94), wywiódł, iż ciężar udowodnienia stanu świadomości dłużnika, o którym mowa w art. 527 k.c., spoczywa, z mocy art. 6 k.c. na wierzycielu, przy czym w przeważającej mierze jego wykazanie musi się opierać o dowody pośrednie. Niemożliwą jest bowiem rzeczą ustalenie w drodze dowodu bezpośredniego stanu czysto wewnętrznego, o ile nie wyrażono go na zewnątrz np. przed świadkami, czy w korespondencji. Z tych to przyczyn zdaniem Sądu Okręgowego również i zeznanie dłużnika jako świadka, z reguły nie doprowadzi z braku dostatecznych ku temu podstaw dowodowych, do ustalenia tego stanu. Dowodem zaś pośrednim, mogącym dać oparcie takiemu ustaleniu będzie wiadomość o złym położeniu majątkowym, zadłużeniu oraz charakter czynności, jej rodzaj, okoliczności jej towarzyszące, np. zbycie bez konieczności gospodarczej, dysproporcja między świadczeniami wzajemnymi, dokonanie czynności w pośpiechu itp. W niniejszym postępowaniu nie wykazano, że miały miejsce tego typu lub inne okoliczności, które mogły wzbudzić u pozwanego podejrzenie odnośnie sytuacji majątkowej pozwanego, zaś cena ruchomości i okoliczności zawarcia umowy, choćby to, że do spotkania dłużnika z pozwanym doszło przypadkowo, nie zaś z inicjatywy dłużnika, nie pozwalało na przyjęcie, że pozwany mógł przy zachowaniu należytej staranności dowiedzieć się o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Z tych względów tj. wobec nie spełnienia jednej z koniecznych przesłanek niezbędnych do uwzględnienia roszczenia opartego na treści art. 527 k.c., powództwo zostało przez Sąd Okręgowy oddalone.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł kierując się wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku złożył powód (k. 254), zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że czynność prawna w postaci umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 lutego 2011r. pomiędzy L. C. (1) a pozwanym, na mocy której pozwany nabył ruchomości opisane w pozwie stanowiła skuteczną względem pozwanego czynność prawną, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że umowa sprzedaży została zawarta z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela, a pozwany wiedział lub przy dochowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem powoda;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 527 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie pozostaje w bliskim stosunku z dłużnikiem L. C. (1), a tym samym, że pozwany nie wiedział o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwanego i dłużnika łączyły i łączą relacje towarzysko-biznesowe, a zatem zachodzą przesłanki do zastosowania domniemania przewidzianego w tym przepisie;

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego, bezzasadne pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, a także sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że:

a) dłużnik L. C. (1) oraz pozwany nie są osobami „pozostającymi ze sobą w bliskim stosunku”, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż dłużnik oraz pozwany zasiadają wspólnie w zarządzie spółki (...) sp. z o. o. i są współnikami tej spółki, a nadto dłużnik pośrednio przez inny podmiot posiada akcje w kapitale zakładowym spółki (...) S.A., w której udziały posiadały małżonki dłużnika i pozwanego,

b) dłużnika L. C. (1) oraz pozwanego nie łączą stosunki faktyczne, które uzasadniałyby przyjęcie istnienia stosunku bliskości, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, że propozycji zbycia cennego majątku w postaci dzieł sztuki nie składa się osobom, z którymi nie pozostaje się dobrych relacjach towarzyskich lub biznesowych i których sytuacja majątkowa nie jest dobrze znana składającemu ofertę, a nadto takich propozycji nie składa się w czasie przypadkowego spotkania w miejscu publicznym osobom, które nie są dobrze znane temu kto składa propozycję,

c) dokonanie zapłaty znacznej sumy pieniężnej w gotówce za dzieła sztuki nie jest działaniem budzącym wątpliwości z punktu widzenia współczesnych zasad obrotu, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, że współcześnie powszechna jest forma obrotu bezgotówkowego, a dokonanie zapłaty w gotówce znacznej kwoty pieniężnej bez obaw o autentyczność znaków pieniężnych jest możliwe jedynie pomiędzy osobami pozostającymi w bliskim stosunku,

d) pozwany nie mógł przy dochowaniu należytej staranności dowiedzieć się, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, podczas gdy pozwany zeznał, że już wcześniej chciał nabyć od dłużnika rzeźbę, której ten nie chciał wówczas sprzedać, a tym samym zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że pozwany mógł się domyślać, że sytuacja majątkowa dłużnika ulegał pogorszeniu skoro ten zdecydował się na zbycie ruchomości, których wcześniej zbyć nie chciał.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda czynności prawnej - umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 lutego 2011r. pomiędzy L. C. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz pozwanym, na mocy której L. C. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) sprzedał pozwanemu:

1) obraz olejny M. P. (...) za cenę 74 900,- zł zgodnie z fakturą VAT Nr (...) z dnia 8 lutego 2011r. wystawioną przez L. C. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) na pozwanego,

2) rzeźbę z brązu (...) za cenę 50 000,- zł zgodnie z fakturą VAT Nr (...) z dnia 8 lutego 2011r. wystawioną przez L. C. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) na pozwanego,

3) zegar kominkowy brąz złożony (...) za cenę 23 000,- zł zgodnie z fakturą VAT Nr (...) z dnia 8 lutego 2011r. wystawioną przez L. C. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) na pozwanego P. A.,

celem zaspokojenia wierzytelności powoda wynikających:

- z tytułu wykonawczego tj. Bankowego Tytułu Egzekucyjnego nr (...) z dnia 18 stycznia 2010 r. wraz z klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 29 stycznia 2010 r. sygn. akt I Co 378/10 oraz postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 31 maja 2010 r. sygn. akt I Co 1424/10, oraz

- z tytułu wykonawczego tj. Bankowego Tytułu Egzekucyjnego nr (...) z dnia 19 stycznia 2010 r. wraz z klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 28 września 2010 r. sygn. akt I Co 2862/10 oraz postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 7 grudnia 2010 r. sygn. akt I Co 3126/10.

oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Na podstawie art. 380 k.p.c. powód zaskarżył również postanowienie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny dzieł sztuki, wnosząc o dopuszczenie tego dowodu na okoliczność ustalenia wartości rynkowej ruchomości sprzedanych Pozwanemu przez dłużnika L. C. (1) tj. obrazu olejnego M. G. (...), rzeźby z brązu (...), zegara kominkowego brąz złożony (...).

Pozwany w odpowiedzi na apelację (k. 272) wniósł o oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny dzieł sztuki na okoliczność wskazaną w apelacji wywodząc, iż przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne i ma na celu jedynie przedłużenie postępowania, a ponadto jest to spóźniony wniosek dowodowy. Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwany wniósł o ich nieuwzględnienie i oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy stwierdzić, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające by podważyć tę ocenę, że w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, Sąd mógł wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, gdy sąd wnioskuje wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona przez apelującego.

W przedmiotowej sprawie powód próbował zarzucić Sądowi Okręgowemu ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, jednakże Sąd Apelacyjny tych zarzutów nie podzielił. Częściowo zaś

argumentacja skarżącego sprowadza się wyłącznie do polemiki z oceną Sądu Okręgowego, do odmiennej od Sądu I instancji oceny dowodów, co nie może wyrzucić pożądanego przez apelującego skutku. Skarżący nie wykazał, by Sąd I instancji wysnuł z zebranego materiału dowodowego wnioski nielogiczne, czy też sprzeczne z doświadczeniem życiowym, ani by pominął dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Tym samym, wobec nieskutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 527 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie pozostaje w bliskim stosunku z dłużnikiem L. C. (1), a tym samym, że pozwany nie wiedział o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda.

W ocenie Sądu II Instancji Sąd Okręgowy w świetle materiału dowodowego sprawy prawidłowo uznał, iż choć pozwanego i dłużnika łączyły jakieś relacje towarzysko-biznesowe, to sam ten fakt w przedmiotowej sprawie jest niewystarczający do uznania, iż mamy do czynienia ze stosunkiem bliskości, o którym stanowi art. 527 § 3 k.c., a tym samym że zachodziły przesłanki do zastosowania domniemania przewidzianego w tym przepisie tj. uznania iż pozwany wiedział, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Oczywistym jest, iż osoby bliskie są najlepiej zorientowane w sytuacji finansowej dłużnika i dlatego mogą łatwo ocenić wpływ jego posunięć na stan wypłacalności. Ponadto osoby te, jako bliskie, zwykle gotowe są do niesienia „pomocy” dłużnikowi, nawet przez zawarcie nieuczciwej umowy, nawet z możliwością pozostawienia dłużnikowi faktycznego używania i dysponowania korzyścią, o którą chodzi. Są to zatem sytuacje, które stwarzają w odniesieniu do osób bliskich „system niedowierzania i uzasadniają rozluźnienie reżimu rządzącego zaskarżeniem czynności prawnych”.

Nie mniej sam przepis nie określa, co rozumie pod pojęciem stosunku bliskości. Ustawodawca nie dokonuje także wyczenia osób bliskich. W doktrynie wskazuje się, że nie da się również stworzyć katalogu osób, które potencjalnie mogą być traktowane jako odpowiadające wymogom z art. 527 § 3 k.c. Należy odwoływać się do oceny realnie istniejących faktów: więzi uczuciowej, przyjacielskiej, majątkowej czy powiązań gospodarczych, czy wreszcie nawet samo planowanie wspólnej działalności gospodarczej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie utrwalony jest jednakże pogląd, iż o istnieniu podstaw do zastosowania domniemania z art. 527 § 3 k.c. rozstrzyga każdorazowa ocena danych okoliczności faktycznych wskazujących na rodzaj relacji pomiędzy dłużnikiem a osobą, która w wyniku jego działania uzyskała korzyść majątkową (por. wyr. SN z 2009-04-23, IV CSK 460/08). Ponadto zgodny jest także pogląd, iż w art. 527 § 3 k.p.c. chodzi o osoby pozostające w takim stosunku, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej, że osobą bliską dłużnika jest ten kto z jakiegoś powodu ma prawo liczyć na szczególne względy dłużnika (por. wyr. SN z 24.04.1996 r., I CRN 61/96, OSNC 1996, Nr 9, poz. 125 i wyr. SN z 14.05.1949, C 438-49 niepubl.). W związku z tym nawet istnienie pomiędzy dłużnikiem a jego kontrahentem formalnej więzi rodzinnej nie przesądza samo o istnieniu pomiędzy nimi stosunku bliskości w ww. rozumieniu (por. wyr. SN z 11.05.1946, PiP 1946, Nr 9-10, s. 176). Podobnie nie musi przesądzać o stosunku bliskości sam fakt znajomości dłużnika z jego kontrahentem, spotkanie się w przeszłości na tych samych spotkaniach towarzyskich, podejmowanie w przeszłości działań mających na celu założenie spółki, czy fakt bycia akcjonariuszem tej samej spółki akcyjnej przez ich małżonki, w której dłużnik pełni istotne funkcje.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności te dają podstawę jedynie do podejrzenia, iż takie bliskie stosunki mogły mieć miejsce. Nie pozwalają one natomiast na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku, iż faktycznie miały miejsce i to w dacie zawarcia umowy tj. na początku 2011 roku.

Z zeznań świadka C. i zeznań pozwanego wynika, iż ich kontakty miały dość częsty charakter do roku 2005 r., potem zaś miały charakter sporadyczny. O ich częstych kontaktach, w szczególności w okresie zbliżonym do czasu dokonania spornej transakcji, nie może świadczyć byt (...) spółki (...), gdyż z materiału dowodowego wynika, iż podmiot ten nigdy nie rozpoczął działalności. Stąd funkcjonowanie tej spółki nie mogło stanowić dobrej podstawy do częstych kontaktów pozwanego z L. C. (1) oraz do wymiany między nimi informacji. Poza tym, nawet wykazanie takich kontaktów biznesowych, nie przesądza o wykazaniu wiedzy pozwanego na temat sytuacji majątkowej dłużnika.

W sprawie brak jest przekonywującego dowodu na okoliczność tego, iż pozwany miał w tym czasie jakąkolwiek wiedzę o faktycznej sytuacji majątkowej L. C. (1), o jego problemach finansowych, istniejących niespłaconych kilku milionowych zobowiązaniach i toczących się postępowaniach egzekucyjnych. Brak jest także dowodu by pomiędzy nimi były w okresie poprzedzającym zawarcie spornej umowy relacje przyjacielskie, bądź tego rodzaju powiązania gospodarcze, biznesowe, które uzasadniałyby przyjęcie, iż pozwany skłonny był z tego powodu, znając trudną sytuację L. C. (3), zaoferować mu niejako pomoc w ukryciu części majątku przed wierzycielami. Brak jest dowodu by żony obu panów знаły się, a jeśli tak, że łączą je takie relacje, że np. poprzez żonę pozwany mógł znać złą sytuację finansową L. C. (1).

Należy podkreślić, iż strona powodowa nie kwestionowała samego faktu zapłaty przez pozwanego ceny za sporne ruchomości, w tym kierunku nie wnioskowała o przeprowadzenie postępowania dowodowego, a na okoliczność „bliskości” dłużnika i pozwanego powołała oprócz dowodów z dokumentów jedynie dowód z przesłuchania świadka L. C. (3) i pozwanego, nie wnioskowała np. o przesłuchanie małżonek dłużnika i jego kontrahenta, innych członków ich rodzin lub innych osób związanych z działalnością spółek wskazywanych przez powoda jako powiązanych z osobami dłużnika i oraz małżonek pozwanego i dłużnika. Należy w tym miejscu podkreślić, iż Sąd Okręgowy nie miał podstaw do poszukiwania z urzędu środków dowodowych. Natomiast oceniając zeznanie L. C. (1) i pozwanego zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie przekroczył swobodnej oceny dowodów, wyciągnął wnioski logicznie poprawne, bez sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Powód nie wykazał tego, że propozycję zbycia cennych dzieł sztuki składa się wyłącznie lub zwykle tylko osobom, z którymi pozostaje się w dobrych relacjach towarzyskich lub biznesowych i których sytuacja majątkowa jest dobrze znana składającemu ofertę. Nie ma także w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych przeszkód by złożyć ofertę sprzedaży znajomemu, o którym się wie, (wcześniej składał propozycję kupna) że interesuje się dziełami sztuki, nawet w czasie przypadkowego spotkania. Podobnie brak jest podstaw do twierdzenia, iż powinien budzić wątpliwości z punktu widzenia współczesnych zasad obrotu, w szczególności, gdy nabywcą jest osoba fizyczna, a sprzedawca oprócz faktury wystawia także pokwitowanie wpłaty – dowód KP i drukuje paragon fiskalny (kopia k. 47 verte akt KM 14-2011 k. 48.), fakt zapłaty ceny gotówką w siedzibie sprzedawcy. Stąd nietrafny jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wywód skarżącego, iż Sąd Okręgowy naruszył wskazane w apelacji przepisy postępowania cywilnego poprzez przyjęcie, iż dokonanie zapłaty znacznej sumy pieniężnej w gotówce za dzieła sztuki nie było działaniem, które powinno wzbudzić poważne wątpliwości u pozwanego.

Zeznania pozwanego były spontaniczne, nie miały cechy uzgodnionych zeznań z dłużnikiem, gdyż nie opisują one okoliczności, w jakich doszło do sprzedaży ruchomości tj. samego ich spotkania i realizacji transakcji w identyczny sposób, podają inne szczegóły z nią związane.

Nie sposób w ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić argumentacji powoda, iż pozwany mógł się domyślać, że sytuacja majątkowa dłużnika uległa pogorszeniu skoro ten zdecydował się na zbycie ruchomości, których wcześniej zbyć nie chciał, bowiem zmiana decyzji w tej kwestii mogła być uwarunkowana także innymi powodami, np. zmianą zainteresowań kolekcjonera lub chęcią szybkiego zdobycia funduszy na jakąś atrakcyjną inwestycję. Z materiału dowodowego sprawy wynika, iż dłużnik w momencie spotkania pozwanego sprawiał pozory osoby bardzo zamożnej.

Świadczy o tym niekwestionowany przez powoda fakt konsumowania śniadania w bardzo drogim hotelu (...), odjechanie spod hotelu luksusowym samochodem (czarny J.). Stąd pozwany w powyższych okolicznościach nie miał podstaw do powzięcia przypuszczenia, iż sprzedaż proponowanych mu ruchomości wynika z faktu popadnięcia L. C. (1) w poważne tarapaty finansowe i ma na celu pokrzywdzenia jego wierzycieli.

Prawidłowo zatem uznał Sąd Okręgowy, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie pozwala na uznanie, że pozwany w dacie dokonywania spornej czynności wiedział lub przy dochowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem swoich wierzycieli. Należy podkreślić, iż wymaganą staranność od osoby trzeciej określa się przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sytuacji, w której ona działa, porównując jej zachowanie z zachowaniem podmiotu, który w danych okolicznościach postępowałby rozsądnie, zgodnie z zasadami współzycia społecznego i uczciwego obrotu (zob. M. Pyziak-Szafnicka (w:) System..., t. 6, s. 1262; W. Popiołek (w:) Kodeks..., t. II, s. 215). W orzecznictwie przyjęto, że jeżeli skargą pauliańską zaskarżona została umowa sprzedaży

nieruchomości, dla zachowania należytej staranności osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 § 1 in fine k.c. wystarczy zapoznanie się tej osoby z treścią wpisów do księgi wieczystej prowadzonej dla sprzedanej nieruchomości, a nie aktami tej lub innej księgi wieczystej. Nie ma przy tym znaczenia zawodowy charakter działalności osoby trzeciej (nabywcy nieruchomości) – wyrok SN z dnia 13 października 2006 r., III CSK 58/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 138.

Skarżący nie wskazał w apelacji na czym miała polegać w przedmiotowej sprawie należyta staranność pozwanego, aby nie postawić mu zarzutu jej braku, jakie kroki powinien był przedsięwziąć, a których zaniechał. Należy podkreślić, iż pozwany zawierając z L. C. (1)

umowę nie miał możliwości weryfikowania sytuacji finansowej tego ostatniego. Nie miał wglądu w dokumenty dłużnika.

W konsekwencji nietrafny był zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 527 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że czynność prawna w postaci umowy sprzedaży zawartej w dniu 8 lutego 2011r. pomiędzy L. C. (1) a pozwanym, na mocy której pozwany nabył nieruchomości opisane w pozwie stanowiła skuteczną względem pozwanego czynność prawną. W tym zakresie Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Świadomość nie jest stanem, którego analizą zajmuje się nauka prawa. W psychologii zaś termin ten ma kilka znaczeń. W najszerszym, również potocznym znaczeniu, świadomość jest stanem przytomności, czuwania, odbierania bodźców ze świata zewnętrznego, w odróżnieniu od snu lub zaniku przytomności. Świadomość w węższym znaczeniu oznacza właściwą wyłącznie człowiekowi zdolność do zdawania sobie sprawy z własnego działania, jego uwarunkowań i konsekwencji. Taką właśnie świadomość według poglądów doktryny ustawodawca miał na myśli w art. 527 k.c. Brak świadomości będzie zatem oznaczać brak rozeznania, niemożność zrozumienia posunięć własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy z własnego postępowania. Rozumując a contrario należy przyjąć, iż świadomym jest ten człowiek, który ma rozeznanie, rozumie własne i cudze działanie. Spełnienie przesłanki subiektywnej po stronie dłużnika zakłada więc jego poczytalność. Brak poczytalności, minimum rozeznania, wyklucza przypisanie dłużnikowi działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Należy dodać, iż świadomość w rozumieniu art. 527 k.c. to coś więcej niż działanie świadome. Świadomość pokrzywdzenia istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone walory wyjdą z jego majątku, wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji wystąpi po ich stronie pokrzywdzenie. Wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Takie ujęcie przyjmowane jest w orzecznictwie (por. wyr. sądów Apel. w Gdańsku z 10.01.1995 r., I ACr 1014/94, OSA 1995, Nr 2 poz. 6, w Warszawie z 19.11.1997 r., I ACa 737/97, Apel. W-Wa 1998, Nr 4 poz. 36, w Poznaniu z 12.05.2005 r., I ACa 1764/04, OSA 2006 r., NR 3, poz. 8, I ACa 1021/05, z 2006.09.19, LEX nr 298435). W orzecznictwie panuje też całkowita zgodność co do tego, iż dłużnik nie musi obejmować swą świadomością faktu pokrzywdzenia konkretnego wierzyciela.

Ciężar dowodu świadomości dłużnika spoczywa na wierzycielu (art. 6 k.c.). Udowodnienie świadomości pokrzywdzenia napotyka na trudności, a brak metod wiarygodnie potwierdzających jej istnienie powoduje konieczność wnioskowania przez sądy, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy na podstawie innych, sprawdzalnych okoliczności (dowodów pośrednich). Aby świadomość dłużnika została uznana za udowodnioną w doktrynie wyrażany jest pogląd (vide: System Prawa Prywatnego, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2009 r., str. 1257 i nast.), iż wierzyciel musi wykazać, że dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli oraz dłużnik znał skutek czynności prawnej – tj. wiedział, że jej skutkiem będzie usunięcie z jego majątku określonych walorów majątkowych nadających się do zaspokojenia. Świadomość pokrzywdzenia wierzycieli poprzez dokonanie czynności jest wnioskiem, jaki osoba przeciętnie inteligentna powinna wyciągnąć z tych dwóch faktów. Zakłada się bowiem poczytalność podmiotu, a zatem możliwość przewidywania skutków własnych posunięć. Nie jest przy tym wymagany dowód jakiegось szczególnego obycia dłużnika w sprawach majątkowych. Nie jest też istotne, czy dłużnik posiadał dokładne informacje o charakterze prawnym dokonywanej czynności, o wszystkich jej skutkach prawnych, czy przewidział niewypłacalność.

Domniemanie faktyczne działania ze świadomością pokrzywdzenia, uzasadnione w razie udowodnienia wskazanych wyżej przesłanek, jest oczywiście wzruszalne. Dowód przeciwny, zmierzający do obalenia domniemanie, może iść w dwóch kierunkach: wykazania, że władze umysłowe dłużnika w ogóle nie pozwalały w dacie dokonywania czynności na dokonywanie operacji wnioskowania, że nie posiadał wówczas rozeznania pozwalającego na ocenę sytuacji i wyciągnięcie z niej wniosków co do własnego zachowania lub udowodnienia, że ze względu na szczególną sytuację, w jakiej dłużnik się znajdował, wniosek o krzywdzącym charakterze dokonywanej przez niego czynności prawnej obiektywnie był nieuzasadniony.

W pierwszym przypadku będziemy mieli do czynienia z wykazaniem niepoczytalności dłużnika. Drugą sytuację można sobie wyobrazić, zwłaszcza do wierzytelności jeszcze nie wymagalnych, albo gdy dłużnik oczekiwał określonych, w zasadzie pewnych dochodów. Do takich szczególnych przypadków należy też zaliczyć sytuację, gdy zaskarżona czynność jest tylko współprzyczyną niewypłacalności, a pozostałe jej przyczyny były od dłużnika niezależne, czy też niemożliwe do przewidzenia. Chodzi przede wszystkim o nieszczęśliwe wypadki, które zniszczyły pozostałą część majątku dłużnika np. na skutek pożaru, a także nagle wypadki związane z chorobą czy śmiercią bliskiej osoby. W tego bowiem rodzaju okolicznościach, choć obiektywnie rzecz ujmując doszło do pokrzywdzenia wierzyciela, nie można dłużnikowi przypisać świadomości, że jego działanie wywoła ten skutek.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, iż prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, iż powód udowodnił świadomość dłużnika L. C. (1) pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż wykazał, bądź niekwestionowanymi okolicznościami faktycznymi ustalonymi przez Sąd Okręgowy, które mając na uwadze wynik całej rozprawy, nie wymagały dowodu w myśl art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c., dołączonymi do akt sprawy dowodami z dokumentów powołanych w uzasadnieniu Sądu I instancji i dowodem z zeznań dłużnika, iż ten w dacie zawierania umowy sprzedaży wiedział o istnieniu co najmniej kilku wierzycieli i musiał znać, w szczególności jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, zasiadająca w organach spółek prawa handlowego skutek, jaki wywoła zawarcie umowy sprzedaży i przyjęcie zapłaty w gotówce tj. usunięcie przedmiotów sprzedaży jak i uzyskanych tytułem ceny środków pieniężnych tj. części jego majątku nadającej się do ewentualnego zaspokojenia wierzycieli. Wszystko to oznacza, iż władze umysłowe dłużnika L. C. (1) pozwalały na dokonanie analizy jego własnego zachowania i wyciągnięcia z niego wniosków. Pozwany w procesie nie obalił tego domniemanie faktycznego tj. nie wykazał, iż dłużnik nie miał wówczas wierzycieli oraz że nie miał rozeznania pozwalającego na ocenę sytuacji ani też nie wykazał, iż wyciągnięcie wniosku o krzywdzącym charakterze tej czynności jest obiektywnie nieuzasadnione. Fakt osiągnięcia w tym czasie jakichś dochodów przez dłużnika, nie zmienia tego, iż z materiału dowodowego sprawy wynika jednoznacznie, iż miał on wówczas poważne niezaspokojone zobowiązania i perspektywę powstania kolejnych w wyniku toczących się postępowań egzekucyjnych. W dacie dokonywania darowizny na rzecz pozwanego tj. w dniu 8 lutego 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Piasecznie prowadził w stosunku do dłużnika L. C. (1) egzekucję z nieruchomości z wniosku wierzyciela (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowo-akcyjnej w W., do której to egzekucji przyłączyli się (...) Bank (...) SA w W. (postanowienie komornika z dnia 12.10.200 r., k. 6 akt I CO 2200/10). Toczyło się także wtedy na skutek wniosku (...) Bank SA w W. z dnia 27 grudnia 2010 r. postępowanie o wszczęcie i prowadzenie egzekucji z ruchomości przeciwko dłużnikowi L. C. (1) i jego małżonce D. C. (k. 1 akt komorniczych Km 14/2011). Powyższe w świetle doświadczenia życiowego dowodzi tego, iż to właśnie ww. postępowania komornicze przeciwko L. C. (1) i jego małżonce były motywem wyzbycia się majątku w postaci ruchomości, których dotyczyła umowa z 8 lutego 2011 r. Należy w tym miejscu wskazać, iż w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt V CSK 434/07, Lex 393901, Sąd Najwyższy stwierdził, iż zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą. Ten pogląd Sąd Apelacyjny w całości podziela i uważa, iż z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Z tych też względów niezasadny był zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wskazywaną w pozwie, gdyż był to dowód nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności wobec oświadczenia pełnomocnika powoda na rozprawie, przed jej zamknięciem o treści:..."nie kwestionuję wartości rzeczy ruchomych podanych na fakturze, jednak w ocenie strony powodowej rynkowa wartość tych ruchomości mogła być inna". Trafnie także pozwany zauważył w odpowiedzi na apelację, iż wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy pozwany nabył od dłużnika

ruchomości częściowo nieodpłatnie w rozumieniu przepisu art. 528 k.c. byłoby w tej sytuacji dopuszczeniem dowodu spóźnionego w świetle treści art. 381 k.p.c.

Zarzuty dotyczące naruszenia pozostałych przepisów postępowania tj. art. 316 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. są bardzo ogólnikowe i z tego względu w zasadzie nie poddają się kontroli instancyjnej. Ogólnie zatem należy stwierdzić, iż Sąd Apelacyjny nie doszukał się naruszenia ww. norm prawa. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wydania orzeczenia, o czym stanowi art. 316 § 1 k. p. c. oraz sporządził uzasadnienie, które w ocenie Sądu Apelacyjnego zawiera wszystkie wymagane art. 328 § 2 k.p.c. elementy. Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., to należy stwierdzić, iż zbudowany jest on z dwóch zdań, regulujących odmienne kwestie. Pierwsze stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i trudno wyobrazić sobie jak Sąd Okręgowy mógł naruszyć powyższą normę adresowaną do uczestników postępowania, a nie do sądu. Natomiast drugie zdanie tego przepisu stanowi, iż sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony i jego naruszenie mogłoby w przedmiotowej sprawie polegać jedynie na nie dopuszczeniu jakiegoś dowodu z urzędu. Skarżący nie wskazuje, jaki to dowód nie został z urzędu przeprowadzony i jaki to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Niezależnie od tego należy podnieść, o czym częściowo była mowa wyżej, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przewidziana art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość przeprowadzenia dowodu nie wskazanego przez strony nie jest obowiązkiem lecz uprawnieniem sądu orzekającego. Z tego uprawnienia może on jednak skorzystać jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Działanie sądu z urzędu z naruszeniem tej zasady może prowadzić bowiem do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązkowi przestrzegania zasady równego traktowania stron. Tylko więc w zupełnie szczególnych przypadkach skuteczny może być zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. z powodu nieskorzystania przez sąd z tego uprawnienia. Z takim szczególnym przypadkiem nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w szczególności, iż obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.